

Sygn. akt I ACa 1011/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek(spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 20 marca 2015 roku, sygn. akt I C 2992/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda S. B. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

III. **zasądza od powoda S. B. na rzecz interwenienta ubocznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 1011/15

UZASADNIENIE

Powód S. B. pozwem złożonym w postępowaniu nakazowym wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwoty 8.400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielopolskim 18 czerwca 2003, w sprawie I Nc 117/03 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty wniosła o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa.

Powód wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielopolskim wyrokiem z 10 stycznia 2005 utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z 18 czerwca 2003 i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji pozwanej wyrokiem z 28 września 2005 uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przeprowadzone przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielopolskim w zakresie objętym rozprawą z 10 stycznia 2005 i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

W toku postępowania do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej wstąpiła Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S., jako nabywca wieczystego użytkowania gruntu i własności budynków oraz urządzeń stanowiących odrębny przedmiot własności położonych przy ulicy (...) w G.. Interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielopolskim wyrokiem z 21 maja 2009 uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym 18 czerwca 2003 w sprawie I Nc 117/03 i powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 12.995 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielopolskim kwotę 160.355 zł tytułem kosztów sądowych.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 9 grudnia 2010 r. w sprawie I ACa 660/09 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielopolskim, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielopolskim wyrokiem z 17 maja 2011 utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z 18 czerwca 2003, sygn. akt I Nc 117/03 z tym, że zastrzegł pozwanej prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do prawa wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w G. stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 9,8138 ha oraz znajdujących się na niej budynków, zapisanych w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielopolskim nr (...) oraz do wysokości wpisanej w tej księdze wieczystej na rzecz powoda hipoteki kaucyjnej do kwoty 11.000.000 zł oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

W wyniku apelacji interwenienta ubocznego i pozwanego Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w sprawie I ACa 95/12, wyrokiem z 27 marca 2013 uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w sprawie poczynając od zarządzenia z 30 marca 2004 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielopolskim pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z 20 marca 2015 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielopolskim uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 18 czerwca 2003 przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielopolskim w sprawie I Nc 117/03 i powództwo oddalił, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 27.412 zł tytułem kosztów procesu, zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 54.417 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielopolskim kwotę 340.355 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że 11 czerwca 2002 została zawarta umowa sprzedaży udziałów (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. i przejęcia długu, jaki spółka posiadała wobec S. B.. Umowa została zawarta pomiędzy zbywcami S. B., A. B. i M. B. będącymi wyłącznymi współnikami spółki (...), a nabywcą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L.. Zgodnie z § 1 umowy zbywcy przenieśli na nabywcę własność udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. za cenę 100.000 zł, która to kwota miała być uregulowana do 14 czerwca 2002. Z § 1 umowy wynika, że nabywca dostatecznie zapoznał się ze stanem finansowym, organizacyjnym i prawnym spółki oraz otrzymał opracowanie zawierające podstawowe dokumenty opisujące sytuację prawno-finansową spółki (...)i(...) Spółki Akcyjnej (...)z siedzibą w S. i zrzeka się wszelkich roszczeń wobec zbywców z tytułu stanu finansowego spółek (...)i (...). W § 2 umowy zawarto zapis, że S. B. udzielił spółce pożyczek w łącznej kwocie 4.000.000 USD i że wyraża zgodę na spłatę tych pożyczek przez nabywcę i wstąpienie nabywcy w prawa wierzyciela. Tytułem spłaty pożyczek nabywca zobowiązał się zapłacić S. B. kwotę 12.900.000 zł w terminach przewidzianych w § 2 umowy, w tym kwotę 1.900.000 zł do 14 czerwca 2002, pod rygorem nieważności umowy. Z § 3 umowy wynika, że nabywca zagwarantuje spłatę zobowiązania wynikającego z kredytu udzielonego (...) przez Bank (...) SA VI oddział w S. zgodnie z umową z 17 października 2000 oraz porozumieniem w sprawie restrukturyzacji w/w kredytu oraz przystąpienie do długu z 21 lutego 2002. Nabywca spółka (...) zobowiązała się na podstawie art. 392 kc zwolnić (...) Sp. z o.o. (...) Sp. z o.o. jak również S. B. z odpowiedzialności wynikającej z ustanowionych zabezpieczeń spłaty kredytu udzielonego (...). Sąd I instancji ustalił, że nabywca przyjął także odpowiedzialność za szkodę jaką ww. podmioty mogą ponieść jeżeli zobowiązanie spłaty kredytu nie będzie wykonywane. W celu potwierdzenia wykonania zobowiązania określonego w § 3 ust. 1 umowy nabywca zobowiązał się przedstawić S. B. w terminie 30 dni od daty podpisania umowy zgody Zarządu Banku (...) S.A. na zwolnienie udzielonych zabezpieczeń i odstąpienie od długu przez (...) spółkę Sp. z o.o. Strony w § 4 umowy wskazały, że zabezpieczeniem jej wykonania będzie m.in. hipoteka ustanowiona na nieruchomości położonej się w G. przy ul. (...) o pow. 9.8138 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...). Z § 6 umowy wynika, że wszelkie zmiany umowy winny być sporządzone w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi pod rygorem nieważności. Sąd Okręgowy wskazał, że z § 7 umowy wynika, że zbywcom S. B., A. B. i M. B. przysługuje prawo odstąpienia od umowy bez obowiązku zwrotu kwot otrzymanych w wykonaniu umowy w przypadkach w niej wskazanych. Jednym z takich przypadków było nieprzedstawienie S. B. przez spółkę (...) w terminie 30 dni od dnia podpisania umowy zgody zarządu (...) S.A. na zwolnienie zabezpieczeń spłaty kredytu udzielonego (...) ustanowionych przez (...) spółka Sp. z o.o., (...) spółkę Sp. z o.o. i S. B. oraz zgody na odstąpienie od długu przez (...) Sp. z o.o. Prawo odstąpienia mogło być wykonane przez zbywcę S. B. poprzez złożenie pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni od upływu 30 dniowego terminu od dnia podpisania umowy.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dacie zawarcia umowy (...) Sp. z o.o. w G. była użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej położonej w G. przy ul. (...) i właścicielem znajdujących się na gruncie budynków stanowiących odrębne nieruchomości, dla której to nieruchomości prowadzona była księga wieczysta nr (...). W dniu 21 czerwca 2002 r. A. K. działający w imieniu S. E. spółki Sp. z o.o. z siedzibą w G. dla zabezpieczenia długu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. wynikającego z umowy z dnia 11 czerwca 2002 r. obciążył w formie aktu notarialnego prawo użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej oraz znajdujących się na niej budynków hipoteką kaucyjną do kwoty 11.000.000 zł. na rzecz S. B.. Prawo to w dniu 08 sierpnia 2002r. zostało ujawnione w księdze wieczystej na wniosek złożony w dniu 25 czerwca 2002 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że po zawarciu umowy między 1 czerwca 2002 r. a 29 stycznia 2003 r. na rachunek bankowy powoda wpłynęła łączna kwota ponad 4.500.000 zł.

Według Sądu po zawarciu umowy nabywca, do 18 czerwca 2002 r. uiszczył pierwszą ratę jednakże miał trudności z realizacją zobowiązań zawartych w § 3 pkt 1, 2. W związku z powyższym L. G. w imieniu nabywcy prowadził w W. rozmowy z S. B. mające na celu uzyskanie porozumienia co do wykonania § 3 punkt 1,2 umowy. S. B. nie godził się na zmianę zapisów zawartych w § 3 punkt 1,2 umowy. Twierdził, że niewykonanie w terminie przez nabywcę dodatkowych zobowiązań spowoduje odstąpienie od umowy. W terminie 30 dni od daty zawarcia umowy nabywca nie przedstawił zbywcy zgody o jakiej mowa w § 3 ust. 2 umowy.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w piśmie z dnia 23 lipca 2002 r. S. B. działając w imieniu swoim oraz A. B. i M. B., powołując się na § 7 pkt 1 umowy z dnia 11 czerwca 2002 r., oświadczył, że odstępuje od umowy z powodu niedotrzymania terminu przedstawienia zgody zarządu (...) S.A. na zwolnienie zabezpieczeń spłaty kredytu udzielonego (...) ustanowionych przez (...) spółki Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. i S. B. oraz zgody na odstąpienie od długu przez (...) spółkę Sp. z o.o. L. G. (działający w imieniu nabywcy) otrzymał sporządzone na piśmie oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 11 czerwca 2002 r. w dniu jego sporządzenia. Po powrocie z W. L. G. poinformował J. S., członka zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. o odstąpieniu zbywcy od umowy z 11 czerwca 2002 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w piśmie z dnia 6 października 2003 r., skierowanym do zbywcy, L. G. działający w imieniu nabywcy spółki (...) wezwał zbywcę do zwrotu zapłaconych już kwot oraz zwolnienia zabezpieczeń w związku z odstąpieniem przez S. B. od umowy z dnia 11 czerwca 2002 r. Natomiast w piśmie z dnia 30 grudnia 2003 r. nabywca wzywał zbywcę do zawarcia tzw. "powrotnej" umowy sprzedaży udziałów spółki (...).

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że pozwem z dnia 12 lutego 2004 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. wystąpiła przeciwko S. B., A. B. i M. B. o ustalenie nieistnienia pomiędzy (...) Sp. z o.o. w L., a pozwanymi S. B., A. B. i M. B. stosunku prawnego tj. umowy sprzedaży udziałów i przejęcia długu z dnia 11 czerwca 2002 r. oraz o zapłatę. Podstawą żądania spółki (...) miało być odstąpienie pozwanych od umowy, a także uchylenie się przez powódkę od skutków prawnych oświadczenia woli w związku z zawarciem umowy pod wpływem błędu i podstęp. Prawomocnym wyrokiem z dnia 30 października 2006 r. sygn. akt VIII GC 25/05 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo uznając, że strony procesu (umowy) wyraziły w sposób dorozumiany wolę kontynuacji umowy i po uprzednim odstąpieniu, realizowały ją w dalszym ciągu.

Sąd I instancji ustalił również, iż (...) Sp. z o.o. w S. (interwenient uboczny) nie jest już wieczystym użytkownikiem gruntu i właścicielem budynków i urządzeń stanowiących odrębny przedmiot własności położonych przy ulicy (...) w G., zapisanych w księdze wieczystej KW nr (...), w której to księdze wpisana jest hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 11.000.000 zł na rzecz S. B..

Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo okazało się nieuzasadnione.

Sąd wskazując na okoliczności związane z rozpoznaniem niniejszej sprawy uwzględnił wnioski dowodowe zarzuty i twierdzenia, których pozwany nie podniósł w zarzutach od nakazu zapłaty, a które podniósł interwenient uboczny po wstąpieniu do sprawy w roku 2008, stosownie do art. 495 § 2 i 3 kpc w brzmieniu, obowiązującym w dacie wydania nakazu zapłaty. W tym zakresie Sąd I instancji uwzględnił szczególne okoliczności, które zaistniały w okresie trwania tego postępowania – to, że co najmniej od 17 marca 2004 w pozwanej spółce nie było zarządu i brak było organu powołanego do reprezentowania spółki, co jednocześnie uniemożliwiało pozwanej spółce podejmowanie w sprawie czynności adekwatnych do zaistniałej sytuacji. Sąd Okręgowy miał również na uwadze to, że z udziałem stron umowy z dnia 11 czerwca 2002 r., jak też innych osób zainteresowanych rozstrzygnięciem sporów powstałych na tle powyższej umowy toczyły się inne postępowania. W ocenie Sądu I instancji trudności związane z jednej strony z reprezentacją pozwanego oraz okoliczność tego rodzaju, że pozwany i interwenient uboczny nie byli stronami w innych postępowaniach, spowodowały, że nie byli w stanie w odpowiednim czasie podejmować działań w związku z prowadzonym procesem sądowym dotyczącym umowy z dnia 11 czerwca 2002 r.

Sąd I instancji podał też, iż rozpoznając sprawę ponownie, w związku z uchyleniem wyroku przez Sąd Apelacyjny, był związany oceną prawną i wskazówkami Sądu odwoławczego, co do dalszego prowadzenia postępowania. W pierwszej kolejności zatem podjął się rozstrzygnięcia kwestii, w jakim zakresie jest wiążący w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 20 października 2006 r. wydany w sprawie VIII GC 25/05, którym to Sąd oddalił powództwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. przeciwko powodowi i innym osobom o ustalenie nieistnienia umowy sprzedaży udziałów w spółce (...) i przejęcia długu, z 11 czerwca 2002 – Sąd pierwszej instancji, powołując się na treść art. 365 § 1 kpc, wskazał, iż związanie treścią prawomocnego orzeczenia oznacza nakaz przyjmowania przez podmioty wymienione w tym przepisie, że w objętej orzeczeniem sytuacji faktycznej stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z sentencji wiążącego orzeczenia. Związanie prawomocnym wyrokiem natomiast, rozciąga się na jego

motywy w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu - w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Zdaniem Sądu Okręgowego chodzi przy tym tylko o elementy uzasadnienia dotyczące rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy o żądaniu; określony w omawianym przepisie zakres, oznacza zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Moc wiążąca prawomocnego wyroku ma znaczenie wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa, a kwestia rozstrzygnięta wcześniejszym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Odnosi się ona do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia oraz do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już badana.

Uwzględniając przedstawione wyżej stanowisko, Sąd Okręgowy stwierdził, że jest związany treścią prawomocnego wyroku zapadłego w dniu 30 października 2006 r. przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie VIII GC 25/05, co do faktu istnienia umowy sprzedaży udziałów i przejęcia długu z dnia 11 czerwca 2002 r. Wyrokiem tym zostało oddalone powództwo S. D. Sp z .o.o. z siedzibą w L. przeciwko S. B., A. B. i M. B. o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego – umowy sprzedaży udziałów i przejęcia długu z dnia 11 czerwca 2002 r. Sąd rozstrzygający w pierwszej instancji niniejszą sprawę, stwierdził przy tym, że nie jest natomiast związany ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VIII GC 25/05 – które zostały zawarte w uzasadnieniu wyroku i może dokonywać własnych ustaleń w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Kolejną kwestią rozważaną przez Sąd I instancji było to, czy między stronami umowy z dnia 11 czerwca 2002 r. doszło do skutecznego odstąpienia od tej umowy przez powoda, którego następstwem było wygaśnięcie umowy, a następnie zawarcie jej ponownie w drodze uchylenia skutków oświadczenia o odstąpieniu od umowy, czy też umowa obowiązywała nieprzerwanie od daty jej zawarcia. Sąd Okręgowy przy tym wskazał na istotność tego ustalenia w kontekście odpowiedzialności pozwanego jako dłużnika rzeczowego, przy uwzględnieniu treści art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Zdaniem Sądu bowiem, ze względu na akcesoryjność hipoteki, hipoteka wygasa przede wszystkim w przypadku wygaśnięcia zabezpieczonej nią wierzytelności, a w przypadku gdy hipoteka zabezpiecza wiele wierzytelności – z chwilą wygaśnięcia ostatniej z tych wierzytelności.

Sąd I instancji uznał, że analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów prowadzi do wniosku, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy z dnia 11 czerwca 2002 r., co skutkowało jej wygaśnięciem. Zdaniem Sądu Okręgowego niewykonanie przez nabywcę w terminie 30 dni zapisu przewidzianego w § 3 pkt 2 umowy spowodowało złożenie oświadczenia odstąpienia od umowy z 11 czerwca 2002 r.

Sąd wskazał, że powód S. B. w piśmie z dnia 23 lipca 2002 r. odstąpił od umowy z 11 czerwca 2002 r. z powodu niewykonania przez nabywcę § 3 pkt 2 umowy. Sąd Okręgowy przy tym powołując się na treść art. 395 § 1 i 2 k.c., podał, że umowne prawo odstąpienia jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, oddziałującym na zawiązany przez strony stosunek kontraktowy, stanowiącym osłabienie więzi obligacyjnej i umożliwienie jednej lub obu stronom uwolnienia się jednostronnym działaniem od obowiązku wykonania umowy. Sąd Okręgowy wskazał, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest jednostronną czynnością prawną dokonywaną przez uprawnionego w drodze oświadczenia woli składanego drugiej stronie (art. 61 k.c.), dla którego wymagana jest forma pisemna zwykła tylko wówczas, jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej lub innej formie szczególnej (art. 77 § 2 i 3 kc.). W przywołanym przepisie chodzi jednak wyłącznie o zastrzeżenie formy pisemnej dla celów dowodowych.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do skutecznego odstąpienia od umowy z dnia 11 czerwca 2002 r. co spowodowało jej wygaśnięciem. Strony przewidziały możliwość odstąpienia od umowy przez zbywców w wypadkach w niej wskazanych – określonych w § 7 umowy. Podstawą odstąpienia przez zbywców od umowy było zgodnie z § 3 pkt 2 umowy nieprzedstawienie S. B. przez spółkę (...) w terminie 30 dni od dnia podpisania umowy, zgody zarządu (...) S.A. na zwolnienie zabezpieczeń spłaty kredytu udzielonego (...) ustanowionych przez (...)spółki z o.o., (...) spółki z o.o. i S. B. oraz zgody na odstąpienie od długu przez (...) spółkę z.o.o. W takim wypadku odstąpienie od umowy mogło być wykonane przez S. B. w terminie 14 dni od upływu 30 dniowego terminu od dnia podpisania umowy. Sąd Okręgowy

wskazał, iż w piśmie z 23 lipca 2002 r. powód – S. B. powoływał się na powyżej wskazany zapis umowy. Zdaniem tego Sądu ocena dowodów zebranych w sprawie pozwala na przyjęcie, że przyczyną odstąpienia od umowy było faktycznie niewykonanie § 3 pkt 2 umowy z dnia 11 czerwca 2002 r., a nie jak twierdziła strona powodowa, brak zapłaty rat w terminach przewidzianych w § 2 pkt 3 umowy. Zdaniem Sądu I instancji z treści umowy z dnia 11 czerwca 2002 r. wynika, że nabywca był zobowiązany do zapłaty w ratach kwot wskazanych w § 2 ust. 3 umowy, a ponadto do wykonania postanowień wskazanych w § 3, tj. do zagwarantowania spłaty zobowiązania wynikającego z kredytu udzielonego (...), przez Bank (...) S.A. VI Oddział w S. także do zwolnienia (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. jak również S. B. z odpowiedzialności wynikającej z ustanowionych zabezpieczeń spłaty kredytu udzielonego (...) w terminie 30 dni od podpisania umowy. Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie ulega wątpliwości to, że nabywca nie dokonywał w terminie płatności oraz to, że nie wywiązał się z § 3 pkt 2 umowy. Zbywca po zawarciu umowy żądał jej realizacji tj. zapłaty rat w terminie oraz przedstawienia w terminie zgody - § 3 pkt 2 umowy.

Sąd I instancji stwierdził, że niewykonanie przez nabywcę § 3 pkt 1 i 2 umowy skutkowało odstąpieniem przez powoda od umowy na piśmie w dniu 23 lipca 2002 r. Zbywca dokonał odstąpienia od umowy w terminie określonym w § 7 pkt 1 umowy z dnia 11 czerwca 2002 r., w którym strony zastrzegły, że zbywca ma prawo odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od upływu 30 dniowego terminu, w którym miały być dostarczona S. B. dokumenty zawierające określone oświadczenia (...) S.A.

Sąd Okręgowy przy tym, ustalając czy doszło do skutecznego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy przez powoda, przeprowadził analizę zeznań L. G., S. B. oraz J. S. (członka zarządu w spółce (...)) w roku 2002, czyli w czasie kiedy była zawierana umowa), złożonych w sprawach VIII GC 25/05 oraz I C 157/07, a także sam dokonał przesłuchania powoda oraz wskazanych świadków. Po podsumowującym przedstawieniu zeznań tych osób w wymienionych sprawach, Sąd Okręgowy stwierdził, że zbywca dokonał odstąpienia od umowy w terminie określonym w § 7 pkt 1 umowy. Dodał przy tym, że strony nie kwestionowały daty sporządzenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Sąd wskazał na zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów oraz w pierwszej kolejności na zeznania świadka J. S., zgodnie z którymi L. G. poinformował świadka o odstąpieniu przez S. B. od umowy w połowie 2002 roku; składając zeznania po raz kolejny w charakterze świadka J. S. zeznał, że po około miesiącu od zawarcia umowy wpłynęło pismo o odstąpieniu od umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego z zeznań powoda oraz świadków L. G. i J. S. wynika także, że nabywca o odstąpieniu od umowy dowiedział się w dacie sporządzenia odstąpienia w dniu 23 lipca 2002 roku – jako, że świadek L. G. zeznał, że oświadczenie zostało sporządzone podczas jego spotkania z S. B. w W..

Powyższe zdaniem Sądu I instancji nie pozostawia wątpliwości, że dokonano w terminie przewidzianym w § 7 pkt 1 umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku odstąpienia od umowy i o odstąpieniu od umowy dowiedział się niezwłocznie nabywca, ponieważ L. G. - Zastępca Dyrektora Zarządu spółki (...) był wówczas w W., rozmawiał z S. B. gdy oświadczenie zostało sporządzone i niezwłocznie został o tym poinformowany.

Sąd wskazał przy tym na treść art. 61 kc, zgodnie z którym oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej.

Według Sądu Okręgowego, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenie czy odstąpienie od umowy zostało przesłane nabywcy za pośrednictwem poczty (kiedy) oraz kiedy doręczenie nastąpiło. Jako że, zarówno z zeznań powoda jak i świadków L. G. i J. S. wynika, że nabywca czyli spółka (...), która była reprezentowana przez L. G. dowiedziała się o odstąpieniu od umowy w dacie złożenia oświadczenia, czyli w dniu 23 lipca 2002 roku. Zatem spółka (...) o odstąpieniu od umowy wiedziała w dniu odstąpienia. Treść złożonego oświadczenia była dla stron zrozumiała. W umowie strony uregulowały dokładnie zasady odstąpienia od umowy przez zbywcę, precyzując dokładnie podstawy odstąpienia, termin oraz formę.

Odnosząc się natomiast do formy złożonego przez zbywcę oświadczenia o odstąpieniu od umowy, Sąd stwierdził, że zachowanie formy przewidzianej w § 6 umowy nie było konieczne dla skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Sąd przy tym powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego przywołane przez pozwanego i interwenienta

ubocznego, w myśl którego odstąpienie od umowy zawartej w formie szczególnej może nastąpić w każdy dowolny sposób byleby tylko zostało stwierdzone pismem. Odstąpienie od umowy stanowi uprawnienie prawokształtujące, które realizowane jest przez złożenie stosownego oświadczenia drugiej stronie umowy (art. 395 § 1 i art. 65 kc). Co do zasady, dla oświadczenia takiego nie jest wymagane zachowanie formy szczególnej (art. 60 kc). Z mocy jednak art. 77 § 2 i 3 kc (zmiana przepisu obowiązująca od 24.09.2003r.), jeżeli umowa została zawarta w zwykłej formie pisemnej lub w innej formie szczególnej, odstąpienie od umowy powinno być stwierdzone pismem. W przywołanym przepisie chodzi jednak wyłącznie o zastrzeżenie formy pisemnej dla celów dowodowych (zob. także wyr. SN z 8.12.2004 r., I CK 191/04, Legalis). Przepis art. 77 kc wyznacza bowiem minimum wymogów formalnych dotyczących czynności następczych, bezwzględnie wiążących zainteresowanych. Zgodnie z art. 77 § 2 kc jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem. Zgodnie z powyższym zarówno dokonywanie wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej winno być w formie pisemnej dla celów dowodowych, zarówno w przypadku gdy umowa była zawarta w formie pisemnej, jak i innej formie szczególnej. Jeżeli rozwiązanie umowy wymaga takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia (jeżeli umowa została zawarta w innej formie szczególnej), a jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie również powinno być stwierdzone pismem. W przypadku odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia, niezależnie od tego, czy została zawarta w formie pisemnej czy innej formie szczególnej i niezależnie od tego, pod jakim rygorem i przez kogo zastrzeżonym wymagana była ta forma szczególna, konieczne jest jedynie zachowanie formy pisemnej ad probationem. Podobnie w wypadku rozwiązania umowy, która była zawarta w formie pisemnej. Sąd powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził, że - uzupełnienie, zmiana, rozwiązanie i odstąpienie od zawartej na piśmie umowy może nastąpić - poza przypadkami w ustawie przewidzianymi w każdy dowolny sposób, byleby tylko zostało stwierdzone pismem (wyrok SN z 16 stycznia 2001 r., II CKN 349/00 - niepubl.).

Sąd Okręgowy zatem, nie podzielił zarzutu strony powodowej, iż odstąpienie od umowy nie jest skuteczne z uwagi na formę złożenia oświadczenia. Sąd podał, że z § 7 umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku wynika, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy będzie wykonane przez złożenie przez zbywcę pisemnego oświadczenia, a zgodnie z § 6 umowy wszelkie zmiany winny być sporządzone w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi pod rygorem nieważności. Sąd wyraził stanowisko, w myśl którego, zachowanie formy przewidzianej w § 6 umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku nie było konieczne dla skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od tej umowy. Powód złożył oświadczenie w formie wyraźnie przewidzianej w § 7 umowy. Odstąpienie to, było realizacją umownego prawa, stąd też strony mogły w umowie dowolnie ustalić, że skutecznym będzie złożenie oświadczenia na piśmie. Sąd stwierdził też, że zakończenie stosunku umownego w drodze czynności jednostronnej wymaga jedynie zachowania formy pisemnej, bez względu na to, jaka forma wymagana jest dla niweczonej czynności prawnej, a wobec braku jednocześnie w art. 77 § 3 kc rygору nieważności, w przypadku niezachowania formy pisemnej uznać należy ją za zastrzeżoną ad probationem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skuteczne odstąpienie powoda od umowy spowodowało więc wygaśnięcie umowy, a co za tym idzie, wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką – w konsekwencji wygaśnięcie hipoteki, a tym samym ustanie odpowiedzialności dłużnika hipotecznego (pозwanego) w oparciu o treść art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że zarówno z postępowania przeprowadzonego w rozpoznawanej sprawie, jak też z uzasadnienia wyroku jaki został wydany w sprawie VIII GC 25/05 wynika, że po odstąpieniu przez zbywcę od umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku, strony dążyły do zawarcia porozumienia, prowadziły rozmowy, negocjacje mające na celu odnowienie więzi obligacyjnej wynikającej z umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku. Sąd Okręgowy jednak, mając na uwadze, że skutecznie złożone przez powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy spowodowało wygaśnięcie hipoteki, uznał że analiza tych okoliczności w prowadzonym postępowaniu jest zbędna. Sąd stwierdził przy tym, że dokonywane przez strony umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku czynności po odstąpieniu od umowy wywołują skutki prawne tylko w relacjach pomiędzy stronami tych czynności, natomiast nie odnoszą skutków wobec osób trzecich – dłużnika rzeczowego. Sąd Okręgowy podkreślił też, że składając w dniu 12 lutego 2004 roku pozew w sprawie VIII GC 25/05 S. D. spółka zoo z siedzibą w L. wystąpiła przeciwko S. B., A. B. i M. B. o ustalenie nieistnienia pomiędzy

spółka (...) a pozwanymi w sprawie VIII GC 25/05 stosunku prawnego tj. umowy sprzedaży udziałów i przejęcia długu z dnia 11 czerwca 2002 roku oraz o zapłatę, a podstawą żądania spółki (...) miało być m.in. odstąpienie pozwanych od umowy. Natomiast w piśmie z dnia 6 października 2003 r. skierowanym do zbywcy, L. G. działający w imieniu nabywcy - spółki (...) wezwał zbywcę do zwrotu zapłaconych już kwot oraz do zwolnienia zabezpieczeń w związku z odstąpieniem przez S. B. od umowy dokonany pismem z dnia 23 lipca 2002 roku. Natomiast w piśmie z dnia 30 grudnia 2003 r. nabywca wzywał zbywcę do zawarcia tzw. "powrotnej" umowy sprzedaży udziałów spółki (...) w związku z odstąpieniem przez S. B. od umowy .

Konsekwencją powyższych ustaleń i wniosków Sądu Okręgowego było - na podstawie art. 496 kpc - uchylenie w całości nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 18 czerwca 2003 roku w sprawie I Nc 117/03 i oddalenie powództwa.

Sąd o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc obciążając nimi w całości powoda, jako przegrywającego proces.

Powód wywiódł apelację od powyższego wyroku, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez utrzymanie w mocy - w całości - wydanego w sprawie nakazu zapłaty, zmianę zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od pozwanego oraz interwenienta ubocznego - od każdego z osobna - na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem I instancji, w szczególności wywołanych działaniami interwenienta ubocznego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego - od każdego z osobna - kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

a) art. 495 § 2 k.p.c. w zw. 493 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na uwzględnieniu, wbrew zasadzie prekluzji, okoliczności faktycznych, zarzutów i wniosków dowodowych (w szczególności dotyczących odstąpienia przez powoda od umowy z dnia 11 czerwca 2002 r.), które nie zostały podniesione przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty;

b) art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez przyjęcie, że hipoteka zabezpieczająca wierzytelność powoda wygasła, podczas gdy tutaj Sąd był związany prawomocnym postanowieniem sądu wieczystoksięgowego o wpisie hipoteki do księgi wieczystej, gdyż domniemanie prawdziwości wpisu o charakterze konstytutywnym nie może zostać obalone w każdym postępowaniu cywilnym, a jedynie w postępowaniu w przedmiocie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym;

c) art. 365 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez niewłaściwe odczytanie zakresu mocy wiążącej oraz sensu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 października 2006 r., sygn. akt VIII GC 25/05, na podstawie którego Sąd Okręgowy w Szczecinie przesądził, że umowa z dnia 11 czerwca 2002 r. istnieje, co w konsekwencji stało na przeszkodzie ustaleniu przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, że zobowiązała dłużników z tej umowy wygasły;

d) art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków L. G., J. S. i zeznań powoda, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do tego, jak powód oraz (...) sp. z o.o. traktowały oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy;

e) art. 65 § 1-2, 60 oraz 56 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia o odstąpieniu, a w konsekwencji przyjęcie, że powód, składając to oświadczenie, oraz (...) sp. z o.o., przyjmując je, chcieli wywołać skutek prawny w postaci zakończenia stosunku prawnego wynikającego z umowy z dnia 11 czerwca 2002 r.

f) art. 77 § 3 w zw. z § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 września 2003 r. w zw. z art. 180 k.s.h. poprzez nieprawidłowe zastosowanie tych przepisów do oceny formy wymaganej dla oświadczenia woli powoda o odstąpieniu od umowy, które zostało złożone w czasie, gdy przepisy art. 77 § 1 i § 3 kc nie obowiązywały, a w konsekwencji

uznanie przedmiotowego oświadczenia za ważne, mimo niezachowania przez powoda formy z podpisem notarialnie poświadczonym, która na gruncie obowiązującego wówczas stanu prawnego była wymagana pod rygorem nieważności (ad solemnitatem) dla oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością;

g) art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodów, z pominięciem istotnej części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w tym zgodnych zeznań świadków), wskutek czego Sąd Okręgowy pominął, że powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy dlatego, że pozwana zalegała z płatnością drugiej raty na podstawie umowy z dnia 11 czerwca 2002 r., która to rata była płatna do dnia 30 września 2002 r., a to z kolei prowadzi do wniosku, że przedmiotowe oświadczenie mogło zostać sporządzone i złożone, wbrew widniejącej na nim dacie (23 lipca 2002 r.), najwcześniej 1 października 2002 r.;

h) art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 395 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że oświadczenie S. B. o odstąpieniu od umowy dotarło do pozwanej spółki w taki, sposób, że mogła ona się zapoznać z jego treścią przed dniem 25 lipca 2002 r., podczas gdy L. G., który miał rzekomo zapoznać się z treścią tego oświadczenia woli w dniu 23 lipca 2002 r., nie był umocowany do jego przyjęcia w imieniu pozwanej, zaś na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału nie sposób ustalić, że osoby, które były uprawnione do reprezentacji pozwanej, mogły zapoznać się z treścią tego oświadczenia przed dniem 25 lipca 2013 r.;

i) art. 65 § 1-2 k.c., art. 56 k.c., art. 61 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 395 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że czynności dokonane przez strony umowy z dnia 11 czerwca 2012 r., po złożeniu przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a sprowadzające się w istocie do dorozumianego odwołania tego oświadczenia za zgodą (...) sp. z o.o., wywołują skutki prawne tylko w relacjach pomiędzy stronami umowy, natomiast nie odnoszą skutków wobec pozwanej - dłużniczki rzeczowej;

j) art. 492 k.c. w zw. z art. 494 k.c. oraz art. 102 ust. 2 u.k.w.h. w brzmieniu obowiązującym w dacie ustanowienia przedmiotowej hipoteki poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy prawo odstąpienia zastrzeżone w § 7 ust. 1 umowy powinno zostać zakwalifikowane jako określenie przesłanek do wykonania ustawowego prawa odstąpienia ze względu na niewykonanie zobowiązania w terminie ściśle oznaczonym (lex commissoria), a to prowadzi do wniosku, że wskutek wykonania tego uprawnienia powód nabył względem (...) sp. z o.o. roszczenie odszkodowawcze, które jest objęte zakresem hipoteki.

Apelacja zawiera uzasadnienie poszczególnych zarzutów.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Interwenient uboczny również wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Zarówno pozwana, jak i interwenient uboczny przedstawili motywy zajmowanych stanowisk.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powoda okazała się nieskuteczna.

Sąd odwoławczy nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego - poza pewną korektą pozostającą bez wpływu na treść rozstrzygnięcia - oraz zarzucanych przez powoda błędów dotyczących zakresu postępowania dowodowego oraz oceny przeprowadzonych dowodów. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w dowodach mogących stanowić bazę orzekania w tej sprawie, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powoda i zarzutów pozwanego oraz interwenienta ubocznego zasadniczo zasługuje na aprobatę. Sąd ustalenia te oraz

ostatecznie wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne, decydujące o kierunku rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów zaprezentowanych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślenia istotnych w sprawie kwestii. Nadto przedstawiona zostanie sygnalizowana na wstępie niniejszych rozważań korektę przyjętych przez Sąd Okręgowy rozwiązań prawnych.

Zważywszy, że z podniesionych w apelacji zarzutów oraz ich uzasadnienia wynika, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony skarżącej, była wynikiem - między innymi - uchybień Sądu pierwszej instancji odnośnie dowodów, mogących stanowić podstawę orzekania w tej sprawie oraz błędów popełnionych przy ich ocenie, skutkującej niewłaściwymi ustaleniami faktycznymi i w konsekwencji nieuzasadnionymi wnioskami prawnymi, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że istotne w sprawie fakty ustalone zostały w oparciu o właściwie zgromadzony i oceniony materiał dowodowy, w pierwszej kolejności należało zweryfikować prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Zdaniem powoda zaskarżone rozstrzygnięcie wydane zostało z naruszeniem art. 495 § 2 kpc w związku z art. 493 kpc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012. Według strony apelującej przy tym, uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na uwzględnieniu, wbrew zasadzie prekluzji, okoliczności faktycznych, zarzutów i wniosków dowodowych (w szczególności dotyczących odstąpienia przez powoda od umowy z dnia 11 czerwca 2002 r.), które nie zostały podniesione przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty.

Uzasadniając ten zarzut powód wskazał na inne ukształtowanie w dacie wniesienia przez pozwaną spółkę zarzutów od nakazu zapłaty przepisów dotyczących prekluzji w postępowaniu nakazowym i podniósł, że w niniejszej sprawie pozwana nie zgłosiła w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty z 14 lipca 2003 (k. 48) jakichkolwiek twierdzeń, które dotyczyłyby odstąpienia przez powoda od umowy z 11 czerwca 2002, ani nie sformułowała jakichkolwiek wniosków dowodowych w tym przedmiocie. Interwenient uboczny również nie zgłosił żadnych twierdzeń ani wniosków na ten temat w piśmie datowanym na dzień 17 listopada 2008, zawierającym interwencję uboczną. Powód podniósł też, że i tak interwenient uboczny nie mógłby powołać tych zarzutów ze względu na treść art. 79 kpc. Skarżący wskazując na wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010, sygn. akt II CSK 455/09, (OSNC 6/2010 poz. 95) wyraził stanowisko, w myśl którego interwenient nie może podnieść twierdzeń i zarzutów, których nie mogłaby podnieść pozwana ze względu na ich prekluzję. Zdaniem powoda przy tym, ani pozwana, ani interwenient uboczny nie wykazali, że nie mogli wskazać na te okoliczności wcześniej albo że potrzeba ich powołania wynikała później - wręcz przeciwnie, w dacie składania zarzutów od nakazu zapłaty pozwana wiedziała, że powód złożył spółce (...) pismo datowane na dzień „25 lipca 2002 r.”, które zawierało oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Powód nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w sprawie zaistniały szczególne okoliczności. Skarżący podniósł przy tym, że to stanowisko wynikało ze wskazań Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2013 roku, którym zniesione zostało postępowanie, poczynwszy od zarządzenia z dnia 30 marca 2004 roku, z uwagi na brak zarządu w pozwanej spółce, wskazując, że pozwana wniosła zarzuty w dniu 14 lipca 2003, kiedy w pozwanej spółce funkcjonował zarząd i mogła ona należycie bronić swoich praw. Według powoda więc, uwzględnienie okoliczności mogących stanowić o odstąpieniu przez powoda od umowy z 11 czerwca 2002 pozostaje w sprzeczności z zasadą koncentracji materiału procesowego w postaci prekluzji, która to, w przeciwieństwie do systemu dyskrecjonalnej władzy sędziego, polega na tym, że sąd jest związany określonymi w przepisach przesłankami dopuszczania spóźnionych twierdzeń i dowodów, zatem jeżeli nie zostały spełnione, sąd jest zobligowany pominąć spóźnione twierdzenia i dowody.

Zdaniem Sądu odwoławczego, oceniając prawidłowość postępowania Sądu pierwszej instancji odnośnie wyboru dowodów, które stanowiły kanwę zaskarżonego rozstrzygnięcia, w kontekście motywów przedstawionych przez stronę skarżącą na poparcie omawianego zarzutu, rację powodowi przyznać należy jednie w tej kwestii, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 495 kpc oraz art. 493 kpc w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie obszernej nowelizacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego, ujętej w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011, Nr 233, poz.1381), czyli przed 3 maja 2012. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z przepisem art. 9 ust. 1 tej ustawy, jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-7, dodać przy tym należy, że przepisy art. 493 kpc i art. 495 kpc nie zostały objęte unormowaniami z art. 9 ust. 2-7 ww. ustawy. W tej sprawie zatem wprowadzone powołaną ustawą zmiany procedury cywilnej, między innymi regulacji wyrażonych w art. 493 kpc i art. 495 kpc, pozostają bez znaczenia, jako że pozew został złożony przed dniem jej wejścia w życie.

Zgodnie z brzmieniem tych przepisów w dacie wniesienia w tej sprawie pozwu, tj. 10 czerwca 2003, w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygiorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie (art. 493 § 1 kpc); okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jednie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynika później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty (art. 495 § 3 kpc).

W ocenie Sądu odwoławczego omawiany zarzut, nie mógł jednak doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w postulowanym przez powoda kierunku, nie tylko z uwagi na bezzasadność pozostałych argumentów przedstawionych przez skarżącego na jego uzasadnienie, ale też z innych, zaistniałych w sprawie przyczyn.

Strona apelująca konstruując zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 493 kpc w związku z art. 495 § 3 kpc poddała krytyce jednie fragment zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy argumentacji odnośnie zaistnienia podstaw do przeprowadzenia dowodów nie zgłoszonych przez pozwanego w zarzutach, wyselekcjonowany w sposób wypaczający sens stanowiska Sądu w tej kwestii. Ze sformułowań podanych w apelacji wynika, że Sąd orzekający w pierwszej instancji zdecydował się na przeprowadzenie dowodów nie zawnioskowanych w zarzutach od nakazu zapłaty złożonych w dniu 14 lipca 2003 roku, z tej przyczyny, że w dniu 30 marca 2004 w pozwanej spółce nie było zarządu.

Sąd pierwszej instancji natomiast przedstawiając motywy swojej decyzji o uwzględnieniu twierdzeń pozwanego oraz wniosków dowodowych nie zgłoszonych w zarzutach od nakazu zapłaty, przede wszystkim powołał się na okoliczności przedstawione w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2013 roku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. akt I ACa 95/12 (k. 2362 – 2387), którym to uchylony został do ponownego rozpoznania wydany w niniejszej sprawie wyrok Sądu pierwszej instancji z dnia 17 maja 2011 roku i zniesiono postępowanie poczynając od zarządzenia z dnia 30 marca 2004 roku. Sąd Apelacyjny uzasadniając przywołane orzeczenie wskazał na okoliczność wynikającą z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2011 r., sygn. akt VIII GC 40/10; (apelacja pozwanej od tego wyroku oddalona została wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 815/12), że jedyny udziałowiec pozwanej spółki - R. W., swoje udziały w tej spółce nabyła umową z dnia 21 maja 2003 roku. Sąd Apelacyjny przy tym wskazał na bezsporną okoliczność, że R. W. dwukrotnie zawiadomiła prawidłowo o nabyciu udziałów pozwaną spółkę, co nie wywołało ze strony pozwanej realizacji obowiązku określonego w art. 188 ksh w związku z art. 19 ksh. Przy założeniu przy tym, że spółka podjęłaby przewidziane prawem czynności po pierwszym zawiadomieniu jej przez R. W. o nabyciu udziałów, tj. po 24 czerwca 2003 roku, to do dnia 1 lipca 2003 roku spółka winna ujawnić to w Krajowym Rejestrze Sądowym. W tej dacie w spółce działał zarząd w osobie B. K., określony uchwałą z dnia 7 kwietnia 2003 roku (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców- dotyczący pozwanej spółki, k.2030 i nast.), a więc podjętą jeszcze przed nabyciem udziałów przez R. W. (wpis numer 5, strony 1, 4, 6 i 7 pełnego odpisu KRS). Wpis dotyczący wykreślenia tego zarządu i wpisania nowopowołanego został dokonany w dniu 17 marca 2004 roku, a więc w czasie kiedy jednym wspólnikiem pozwanej spółki była R. W. i – co jest bezsporne - to nie ona

podejmowała uchwały w przedstawionych wyżej kwestiach (wpis numer 8, strony 2 i 7 pełnego odpisu KRS). Sąd uznał zatem, że każda zmiana zarządu, która nastąpiła po dacie 1 lipca 2003 roku i nie dokonana została przez R. W. nie była czynnością (uchwałą) zgromadzenia wspólników pozwanej spółki, a więc nie mogła doprowadzić do powołania organu uprawnionego do działania w imieniu pozwanej spółki, jako że organ ten nie został powołany przez zgromadzenie wspólników pozwanej. Sytuacja więc, w której w pozwanej spółce nie było zarządu (nieprawidłowo odwołany nie działał) zaistniała od co najmniej 17 marca 2004 roku. Data 30 marca 2004 roku, jest datą pierwszej czynności w sprawie po ww. dacie (k. 241), zarazem datą od której z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd uznał że postępowanie w sprawie dotknięte zostało nieważnością wywołaną brakiem organu powołanego do reprezentowania pozwanej (art. 379 pkt 2 kpc), co jednocześnie wyczerpuje przesłankę pozbawienia pozwanej możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 kpc).

Mając na uwadze przedstawione wyżej kwestie, wskazać należy, że strona skarżąca nie dostrzega różnicy pomiędzy stwierdzonymi przez Sąd Apelacyjny nieprawidłowościami skutkującymi uznaniem, że od 30 marca 2004 roku postępowanie prowadzone było w warunkach nieważności, a zaistniała od co najmniej 1 lipca 2003 roku sytuacja, w której wprawdzie działał wcześniej legalnie wybrany zarząd, uprawniony do reprezentacji pozwanej spółki, mogący z założenia bronić jej praw, jednak przy braku możliwości realizowania swoich uprawnień przez jedynego udziałowca pozwanej spółki. Pozwana – jako osoba prawna zatem nie była w tym czasie pozbawiona prawa do obrony, miała też prawidłowo wybrany i nie odwołany organa powołany do jej reprezentowania. Zdaniem Sądu odwoławczego okoliczność ta, pozwalała Sądowi Okręgowemu, niezależnie od kategorycznego sformułowania przepisu art. 495 § 3 kpc, w stanie prawnym znajdującym zastosowanie w tej sprawie, na przeprowadzenie dowodów zgłoszonych po złożeniu zarzutów, w oparciu o przepis art. 232 zd.2 kpc.

Dodać też trzeba, że powód także nie podjął nawet próby zdyskwalifikowania stanowiska Sądu Okręgowego, popartego orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, które podziela Sąd Apelacyjny orzekający w tej sprawie, że zasada prekluzji dowodowej, nie ma charakteru absolutnego; o zaistnieniu potrzeby późniejszego zgłoszenia określonych twierdzeń decydują okoliczności konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy; że choć adresatem norm o prekluzji dowodowej, poza stronami sporu jest także sąd rozpoznający sprawę, to tylko w zakresie, w jakim ograniczenia w zgłaszaniu dowodów przez strony nie uniemożliwiają sądowi rozpoznania sprawy. Ograniczenia w zgłaszaniu dowodów przez strony w trakcie postępowania mają na celu zrealizowanie zasady koncentracji dowodowej w procesie i jego nieprzedłużanie, która to zasada nie pozbawia sądu możliwości prawidłowego ustalenia stanu faktycznego.

Nadto należy zwrócić uwagę, na to że - co zostało pominięte przez apelującego - Sąd pierwszej instancji badając zarzuty i dowody zgłoszone po terminie określonym w art. 493 § 1 kpc miał na uwadze – poza skomplikowaną sytuacją wewnętrzną w pozwanej spółce – również to, że z udziałem stron umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku, jak też innych osób zainteresowanych rozstrzygnięciem sporów powstałych na tle tej umowy toczyły się inne postępowania. Fakt natomiast, że pozwany i interwenient uboczny nie byli stronami tych innych postępowań, spowodował, że jako odpowiedzialni rzeczowo, nie byli oni w stanie w odpowiednim czasie podejmować właściwych działań w związku z prowadzonym procesem sądowym dotyczącym umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku, której nie byli stroną.

Dodatkowy argument potwierdzający dyskwalifikację omawianego zarzutu apelacji w realiach tej sprawy, pozostaje w związku z powołanym przez powoda dowodem, na który strony nie mogły – z przyczyn oczywistych - powołać się ani w pozwie ani w zarzutach od nakazu zapłaty - a mianowicie prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 października 2006 roku, wydanym w sprawie VIII GC 25/05 wraz z uzasadnieniem. Dowód ten został zgłoszony przez powoda dla uzasadnienia związania umową z 11 czerwca 2002 roku stron tej umowy. Zważywszy przy tym, że jest to wyrok, którym Sąd oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko S. B., A. B. i M. B. o ustalenie nieistnienia umowy z 11 czerwca 2002 roku, zatem ustalając w myśl przepisu art. 365 § 1 kpc zakres związania Sądu w tym procesie wyrokiem wydanym w sprawie VIII GC 25/05, należało dokonać analizy uzasadnienia tego wyroku.

Z uzasadnienia tego wyroku wynikało, że w sprawie VIII GC 25/05 Sąd uznał, że oświadczenie powoda z 23 lipca 2003 roku o odstąpieniu od umowy 11 czerwca 2002 roku było skuteczne, jednocześnie powód powołując się na ten wyrok wyprowadzał w niniejszym procesie, korzystnie dla siebie skutki prawne wywodzone ze związania umową z 11 czerwca 2002 roku powoda i spółki (...). W tym stanie rzeczy dowód ten należało ocenić w pierwszej kolejności przez pryzmat przepisu art. 365 kpc, a w zakresie nie objętym związaniem Sądu orzekającego w tej sprawie, dowód ten podlegał ocenie zgodnie z przepisem art. 244 § 1 kpc. W tej też części, w myśl przepisu art. 252 kpc to strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Zaznaczyć należy, że kwestia zastosowania w tej sprawie przepisu art. 365 kpc zostanie szerzej przedstawiona, przy omawianiu zarzuty odnoszącego się do zawartego w nim unormowania.

Kolejny, odrębny od przedstawionych, argument stanowiący o nieskuteczności zarzutu powoda naruszenia przepisów art. 493 kpc w związku z art. 495 § 3 kpc stanowi wydanie przez Sąd Okręgowy nakazu zapłaty, mimo braku ku temu podstaw określonych w przepisie art. 485 kpc.

Zgodnie z tym unormowaniem, Sąd wydaje nakaz zapłaty, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, a okoliczności uzasadniające dochodzone żądanie są udowodnione dołączonym do pozwu:

- dokumentem urzędowym;
- zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem;
- wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu;
- zaakceptowanym przez dłużnika żądaniem zapłaty, zwróconym przez bank i niezapłaconym z powodu braku środków na rachunku bankowym (§1);
- wekslem lub czekiem (§2);
- wyciągiem z ksiąg bankowych podpisanym przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty - jeżeli roszczenia dochodzi bank (§3).

Dopuszczalne jest dołączenie odpisów dokumentów, o których mowa w § 1, jeżeli ich zgodność z oryginałem poświadczona jest przez notariusza albo występującego w tej sprawie adwokata lub radcę prawnego (§ 4 zd. 1).

Powód występując ze zgłoszonym w tym procesie roszczeniem, do pozwu nie dołączył potwierdzających jego żądanie dokumentów określonych w przedstawionym przepisie. Powód dochodząc od pozwanego wierzytelności hipotecznej, do pozwu nie dołączył dokumentu urzędowego, potwierdzającego istnienie – przy uwzględnieniu przepisu art. 67 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity Dz.U.2016.790, z późn. zm.) – tej wierzytelności. Powód przy tym, nie tylko nie dołączył do pozwu stosownych dokumentów na potwierdzenie powstania hipoteki - dokonania jej wpisu w księdze wieczystej, ale też dowodów potwierdzających ważność umowy zbycia udziałów z uwagi na określony w przepisie art. 180 ksh wymóg zachowania dla takiej umowy, formy z podpisem notarialnie poświadczonym. Dowody na te okoliczności złożone zostały w dalszym toku procesu.

Stwierdzić zatem należy, że w sytuacji kiedy pozwany wniósł zarzuty od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym, mimo braku ku temu podstaw z art. 485 kpc, nie ma wprawdzie miejsca pozbawienie go możliwości obrony jego praw, nie mniej jednak, zaniechanie przez sąd rozpoznania sprawy z pominięciem przepisów postępowania nakazowego, mogłoby skutkować uchybieniami procesowymi wynikającymi z zastosowania tych przepisów, mogącymi mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Pominięcie zatem twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez pozwanego tylko z uwagi na ich podniesienie po wniesieniu zarzutów, w świetle wcześniej przedstawionych

argumentów, a także z uwagi na konieczność równego traktowania stron w procesie cywilnym, uznać należałoby za błędne.

W tym stanie rzeczy jako bezzasadny ocenić trzeba zarzuty powoda, co do zakresu postępowania dowodowego.

Przedstawiając stanowisko, odnośnie zarzucanej przez stronę skarżącą błędnej oceny dowodów, wskazać w pierwszej kolejności należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd niższego rzędu, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja bowiem, w której w sprawie pozostają zebrane dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontrydiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd rekonstruuje okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego mogą doprowadzić do ustalenia istotnych w sprawie faktów, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Według strony powodowej Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 233 kpc poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków L. G., J. S. i zeznań powoda, co doprowadziło do poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do tego, jak powód oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością traktowały oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy; nadto przez dokonanie wadliwej oceny dowodów, z pominięciem istotnej części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w tym zgodnych zeznań świadków), skutek czego Sąd Okręgowy pominął, że powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy dlatego, że pozwana zalegała z płatnością drugiej raty na podstawie umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku, która to rata była płatna do dnia 30 września 2002 roku, a to z kolei prowadzi do wniosku, że przedmiotowe oświadczenie mogło zostać sporządzone i złożone, wbrew widniejącej na nim dacie (23 lipca 2002), najwcześniej w dniu 1 października 2002 roku.

Nie można się zgodzić z tymi zastrzeżeniami powoda, bowiem wbrew twierdzeniom strony skarżącej Sąd orzekający w pierwszej instancji przedstawiając ocenę dowodów, która doprowadziła Sąd ten do wniosków, co do skutecznego złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od łączącej go ze spółką (...) umowy z 11 czerwca 2002 roku, powołał się na istotną w sprawie treść pisma powoda z 23 lipca 2002 roku (co pomija apelujący), w której to zamieszczono przewidziane w umowie podstawy odstąpienia. Sąd orzekający w pierwszej instancji przeprowadził też szczegółową analizę zeznań osób biorących udział w realizacji umowy z 11 czerwca 2002 roku, w szczególności powoda, L. G. i J. S., prawidłowo nie ograniczając się do jednej wypowiedzi każdego z nich. Podzielając tę ocenę Sądu Okręgowego, zwrócić należy nadto uwagę, że nie można uznać za przypadkowej – pozostającej poza sporem – zbieżności czasowej zintensyfikowania kontaktów pomiędzy powodem, a przedstawicielem spółki (...), ze zbliżającym się upływem terminu, w którym to powodowi zgodnie z umową przysługiwało skuteczne prawo do odstąpienia od umowy. W sytuacji zatem w której – co również jest bezsporne – zaistniały przewidziane w umowie podstawy do odstąpienia od niej przez powoda, bowiem spółka (...) w umówionym terminie nie wywiązała się z § 3 pkt 2 umowy, kiedy powód na przesłankę tę się powołała w swoim piśmie zawierającym oświadczenie o odstąpieniu, które w umówiony terminie dotarło do drugiej strony umowy - to powód – w świetle art. 60 kc - powinien przedstawić dowody na to, że mimo wyartykułowania wprost swojej woli odstąpienia od umowy, z powołaniem się na przesłanki tego odstąpienia, de iure i de facto wyrażone przez niego oświadczenie woli należało zdekodować inaczej, czemu powód w tym procesie nie sprostał.

Dodać trzeba, że powód nie wykazał okoliczności pozwalających na skonstruowanie przekonujących argumentów, że pomiędzy zawarciem umowy z 11 czerwca 2002 roku a odstąpieniem od umowy z 23 lipca 2002 roku, nastąpiła zmiana tego rodzaju, że dla powoda przestało mieć znaczenie, to czy pozwany sprosta zobowiązaniom z § 3 pkt 2 umowy, które to – co należy podkreślić - miały taką wagę w chwili podpisania umowy, że ich nie wykonanie uprawniało powoda do podjęcia jednostronnej czynności niwelującej umowę stron i to – zgodnie z wolą stron umowy - bez obowiązku zwrotu dotychczas otrzymanych przez powoda świadczeń.

Nadto podkreślenia wymaga, że strona apelująca, wytykając Sądowi orzekającemu w pierwszej instancji, błędną ocenę dowodów odnośnie skutków jakie strony umowy z 11 czerwca 2002 roku wiązały z oświadczeniem o odstąpieniu przez powoda od umowy, nie osadził w prezentowanej przez siebie koncepcji powołanych przez Sąd Okręgowy argumentów wynikających już tylko z pism z 6 października 2003 roku i 3 grudnia 2003 spółki (...) – potwierdzających, że strony umowy uważały odstąpienie powoda za skuteczne.

Dodać też trzeba, że sytuacja, w której powód - poza przedstawionymi kwestiami, decydującymi o skuteczności jego oświadczenia o odstąpieniu, podejmuje z drugą stroną umowy dodatkowe negocjacje, a nawet po odstąpieniu od umowy czynni dalsze ustalenia, samoistnie nie niweczy skutków dokonania czynności odstąpienia. A dla rozstrzygnięcia w tej sprawie – jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy – nie ma znaczenia. Co zostanie szerzej przedstawione w dalszej części uzasadnienia, to że powód i spółka (...), po odstąpieniu nawiązały ponownie relacje zobowiązaniowe.

Za motywy dyskwalifikujące prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz wyprowadzonych na jej podstawie wniosków, nie można też uznać twierdzeń powoda odnośnie nieprawidłowej daty oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a tym samym innej – niż ustalił to Sąd pierwszej instancji - daty złożenia tego oświadczenia Spółce (...) przez powoda. Argument ten skarżący skonstruował w oparciu o omawianą wyżej, nieudowodnioną tezę, zgodnie z którą rzeczywistą przyczyną złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy z 11 czerwca 2002 było niezapłacenie jemu przez pozwanego drugiej raty; powód twierdzi, że skoro według umowy miało to nastąpić do 30 września 2002, to przedmiotowe oświadczenie mogło zostać sporządzone i złożone, wbrew widniejącej na nim dacie 23 lipca 2002 roku, najwcześniej w dniu 1 października 2002 roku.

Zwrócić należy uwagę, że przy braku dowodów na złożenie przez powoda spółce (...) oświadczenia o odstąpieniu od umowy po 30 września 2002, ustalenie takie w procesie byłoby możliwe, gdyby można było je poczynić na podstawie art. 231 kpc, zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Oczywiście

pozostaje, że fakt, którego zaistnienie nie zostało wykazane w procesie, nie może stanowić podstawy konstruowania domniemania faktycznego.

Reasumując powyższe zatem, stwierdzić należy, że podjęta przez powoda próba przedstawienia swojej oceny dowodów i czynienia na jej podstawie ustaleń faktycznych, bez wykazania naruszeń przez Sąd pierwszej instancji wyznaczników swobodnej oceny z art. 233 § 1 kpc, czy też błędów w odtwarzaniu na podstawie prawidłowej oceny dowodów, okoliczności mających istotne znaczenie w sprawie, stanowi o bezskuteczności zarzutów powoda w tym zakresie.

Jako, że zarzut naruszenia art. 365 kpc stanowi w istocie zarzut dotyczący przydania niewłaściwej mocy dowodowej prawomocnemu wyrokowi sądu wydanemu w innym postępowaniu, przed przystąpieniem do rozważenia prawidłowości zastosowania przez Sąd orzekający w pierwszej instancji norm prawa materialnego, odnieść się należało również do zastrzeżeń wyartykułowanych przez apelującego odnośnie zastosowania przez Sąd Okręgowy tej regulacji.

To uchybienie strona apelująca przedstawiła w dwóch aspektach:

- przyjęcia, że hipoteka zabezpieczająca wierzytelność powoda wygasła, podczas gdy tutejszy Sąd był związany prawomocnym postanowieniem sądu wieczystoksięgowego o wpisie hipoteki do księgi wieczystej, gdyż domniemanie prawdziwości wpisu o charakterze konstytutywnym nie może zostać obalone w każdym postępowaniu cywilnym, a jedynie w postępowaniu w przedmiocie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym;

- niewłaściwego odczytanie zakresu mocy wiążącej oraz sensu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 października 2006, wydanego w sprawie VIII GC 25/05, na podstawie którego Sąd Okręgowy w Szczecinie przesądził, że umowa z dnia 11 czerwca 2002 roku istnieje, co w konsekwencji stało na przeszkodzie ustaleniu przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, że zobowiązania dłużników z tej umowy wygasły.

Zgodnie z art. 365 § 1 kpc, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jednocześnie art. 366 kpc stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Oba te przepisy choć regulują dwie odrębne instytucje muszą być w pewnym sensie rozpoznawane łącznie. Art. 366 kpc reguluje skutki prawomocności materialnej wyroków w sensie negatywnym. Skutki te sprowadzają się do wykluczenia możliwości ponownego rozpoznania sprawy między tymi samymi stronami. Jest to więc negatywna przesłanka procesowa. Z kolei przepisy art. 365 § 1 kpc odnosi się do skutków prawomocności materialnej w sensie pozytywnym, która, jak wskazuje się w doktrynie, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, że powyższe rozróżnienie skutków prawomocności materialnej traci na znaczeniu w przypadku tożsamości zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej spraw. Orzeczenie bowiem wywołuje tak skutki materialne pozytywne wiążąc nie tylko sąd, ale i strony, jak i materialne skutki o charakterze negatywnym uniemożliwiając prowadzenie kolejnego procesu. W przypadku braku tożsamości podmiotowej, nawet przy tożsamości przedmiotu kolejnych postępowań obie te kwestie wymagają już stanowczego rozróżnienia. Skutek bowiem negatywny prawomocności materialnej w ogóle nie wystąpi, natomiast skutek pozytywny będzie miał miejsce, ale tylko w takim zakresie, jaki przewidziany został w art. 365 kpc. Niewątpliwie więc treść orzeczenia wcześniej wydanego wiązać będzie każdy kolejny sąd. Orzeczenie takie uzyskuje moc wiążącą z chwilą uprawomocnienia się, a zatem z chwilą definitywnego zakończenia postępowania. W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, nie podlega ona już ponownemu badaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., sygn. akt V CSK 441/07). Związanie orzeczeniem oznacza niedopuszczalność przeprowadzenia postępowania dowodowego w tej kwestii, nie tylko zaś dokonywania sprzecznych ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt I PK 193/10, LEX nr 852766). W konsekwencji rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. akt III CSK 161/10, LEX nr 785884). Jednocześnie zgodnie podnosi się w doktrynie, że przedmiotowy zasięg

prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się, co do zasady, jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525). Stanowisko takie w żadnym jednak razie nie wyklucza sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, Lex nr 274151, w wyroku z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. akt III CSK 161/10, LEX nr 785884, w wyroku z dnia 29 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 652/10, LEX nr 1129162). Konieczne jest bowiem uwzględnianie przedmiotu rozstrzygnięcia w związku z podstawą sporu, co ma szczególne znaczenie w przypadku wyroków oddalających powództwo (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., sygn. akt III CZP 97/09, OSNC 2010/6/88, Biul.SN 2009/12/6).

Powyższe szeroko przedstawione uwagi odnoszące się do zakresu związania sądu innym rozstrzygnięciem, nie zmieniają oceny co do zakresu związania orzeczeniem osób trzecich. Tak więc stwierdzenie, że art. 365 § 1 kpc przypisuje prawomocnemu orzeczeniu sądu moc wiążącą nie tylko wobec stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów, organów państwowych oraz organów administracji publicznej, a w wypadkach prawem przewidzianych także innych osób, oznacza jedynie tyle, że żaden z wymienionych podmiotów nie może negować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego treści, niezależnie od tego, czy był, czy nie był stroną tego postępowania. Dla zastosowania wspomnianej regulacji i w konsekwencji oceny uprawnienia stron procesu do podnoszenia i dowodzenia twierdzeń odnoszących się do okoliczności objętych już wcześniejszymi orzeczeniami istotna jest natomiast, co już wcześniej zauważono, kwestia tożsamości stron zarówno w sprawie toczącej się wcześniej, jak i w sprawie kolejnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 (sygn. akt I UK 191/10, LEX nr 896481) wskazał, że związanie sądu prawomocnym orzeczeniem, zapadłym w innej sprawie, na podstawie art. 365 § 1 kpc (rozumiane jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej) występuje w zasadzie przy tożsamości nie tylko przedmiotowej, ale i podmiotowej obu tych spraw. Z art. 365 § 1 kpc wynika, że związanie prawomocnym orzeczeniem dotyczy osób trzecich wyłącznie wtedy, gdy taki skutek przewiduje ustawa (np. art. 254 § 1 ksh, art. 427 § 1 ksh, art. 479⁴³ kpc). Tylko w tych wypadkach - prawomocności materialnej rozszerzonej - osoba nie będąca stroną postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem jest związana tym orzeczeniem. Co do zasady więc nie stanowi prejudykatu wyrażona w prawomocnym orzeczeniu indywidualna norma prawna wiążąca inne - niż w toczącym się aktualnie postępowaniu - strony. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 15 lipca 1998 r. (sygn. akt II UKN 129/98, OSNAPiUS 1999 nr 13, poz. 437), a przede wszystkim w uchwale z dnia 21 września 2004 r. (sygn. akt II UZP 8/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 68). Z kolei w wyroku z dnia 13 października 2010 (sygn. akt II UK 105/10, LEX nr 687035) Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 365 § 1 kpc wynika, iż związanie prawomocnym orzeczeniem dotyczy osób trzecich wyłącznie wtedy, gdy przewiduje taki skutek ustawa (np. art. 254 § 1 ksh, art. 427 § 1 ksh, art. 479⁴³ kpc). Oznacza to, że tylko w tych wypadkach - prawomocności materialnej rozszerzonej - osoba niebędąca stroną postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem jest związana tym orzeczeniem.

W rozważanej sprawie przywoływane przez stronę powodową postępowanie toczące się pod sygnaturą VIII GC 25/05 Sądu Okręgowego w Szczecinie, prowadzone było z udziałem powoda z niniejszej sprawy, zarówno po stronie pozwanej w procesie VIII GC 25/05, jak i w roli powoda wzajemnego; przy jednoczesnym braku tożsamości pozostałych uczestników niniejszego procesu, z podmiotami występującymi w sprawie VIII GC 25/05. Wskazać przy tym należy, że realia tej sprawy nie wyczerpują żadnego szczególnego unormowania, które pozwalałoby na stwierdzenie, że zaistniały ustawowo określone skutki związania – zgodnie z art. 365 kpc.

Już tylko z tych przyczyn zatem uznać należało za dopuszczalne podnoszenie przez pozwanego i interwenienta ubocznego, jako osób trzecich, twierdzeń i okoliczności oraz ich wykazywanie, pomimo objęcia ich wcześniej wydanym orzeczeniem. Stąd też pomimo prawomocnego z dniem 15 maja 2008 (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, wydane w sprawie I ACa 126/07), oddalenia powództwa o ustalenie nieistnienia umowy z dnia 11 czerwca 2002 roku w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. przeciwko S. B., A. B., M. B. o ustalenie i zapłatę oraz z powództwa wzajemnego S. B., A. B., M. B. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. o zobowiązanie („w razie uwzględnienia powództwa w całości lub w części”) do przeniesienia na pozwanych własności udziałów w kapitale zakładowym (...) co do zasady możliwe było uczynienie przez sąd rozpoznający niniejszą

sprawę samodzielnych ustaleń okoliczności istotnych dla orzekania w tej sprawie, czyli stanowiących o istnieniu hipoteki ustanowionej na nieruchomości pozwanego. Jednocześnie w takim zakresie, w jakim strony nie wykazały okoliczności przeciwnych, Sąd był związany treścią wyroku wydanego w sprawie VIII GC 25/05, a w zakresie, w jakim było to niezbędne dla określenia granic prawomocności materialnej, także jego motywami. Należy zaznaczyć, że przyjęcie koncepcji prezentowanej w apelacji, a więc bezwzględnego związania wcześniej wydanymi orzeczeniami, bez uwzględnienia zakresu podmiotowego każdego z postępowań, nie tylko pozostaje w sprzeczności z ustawą, ale i faktycznie niweczyłoby sens wielu instytucji prawa procesowego, jak chociażby instytucji interwencji ubocznej, której istota sprowadza się właśnie do objęcia procesem podmiotów w nim nie uczestniczących z uwagi na skutki zapadłych rozstrzygnięć.

Niezależnie od powyższej kwestii podkreślić należy, że przedmiotem rozpoznania w sprawie VIII GC 25/05 nie było objęte istnienie zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości pozwanego, związanego z umową z 11 czerwca 2002.

Mając przy tym na uwadze, że w sprawie VIII GC 25/05 powództwo zostało prawomocnie oddalone, a więc istotne dla określenia zakresu przedmiotowego pozostawały sformułowanie żądania przez powoda oraz motyw, jakie doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że na dzień orzekania przez ten Sąd umowa z 11 czerwca 2002 istniała. Istotne przy tym pozostaje że Sąd orzekający co do meritum w sprawie VIII GC 25/05 – stwierdził skuteczność odstąpienia przez powoda S. B. od umowy z 11 czerwca 2002 zgodnie z jego pisemnym oświadczeniem z 23 lipca 2002. Sąd uzasadniając wyrok wydany w sprawie VIII GC 25/05 stwierdził przy tym, że jej strony wyraziły w sposób dorozumiany wolę kontynuacji umowy i po odstąpieniu realizowały ją, co zdaniem Sądu orzekającego w tamtej sprawie doprowadziło do ponownego nawiązania tego stosunku prawnego, co według Sądu orzekającego w sprawie VIII GC 25/05 stanowi o dalszym istnieniu umowy.

Mając na uwadze powyższe dostrzec należy, że stanowisko Sądu pierwszej instancji, popierane w pełni przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, co do skutecznego odstąpienia przez S. B. od umowy z 11 czerwca 2002, na podstawie oświadczenia z 23 lipca 2002, jest tożsame ze stanowiskiem zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie, wydanego w sprawie VIII GC 25/05. Dodać też można, że powód z tego procesu, w postępowaniu VIII GC 25/05 przyznał o wystosowaniu 23 lipca 2002 przez siebie do spółki (...) pisma zawierające odstąpienie od umowy, podnosząc jednie że oświadczenie to za zgodą obu stron nie wywołało skutków prawnych, a spółka (...) dalej spełniała swoje zobowiązanie umowne.

Podkreślić należy, że zważywszy, iż powód w tym procesie dochodzi spełnienia świadczenia od wierzyciela hipotecznego, istotną kwestią dla rozstrzygnięcia w tej sprawie pozostaje skuteczność odstąpienia przez powoda od zawartej ze spółką (...) umowy z 11 czerwca 2002; to jak należy ocenić dalsze relacje stron tej umowy, pozostaje poza niniejszym sporem.

Przedstawione wyżej argumenty stanowią zatem o bezzasadności zarzutu apelującego naruszenia art. 365 kpc poprzez niewłaściwe odczytanie zakresu mocy wiążącej oraz sensu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 października 2006, wydanego w sprawie VIII GC 25/05, na podstawie którego Sąd Okręgowy przesądził, że umowa z dnia 11 czerwca 2002 roku istnieje, co w konsekwencji – według powoda - stało na przeszkodzie ustaleniu przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, że zobowiązania dłużników z tej umowy wygasły.

Dodać należy, że Sąd w tym procesie nie rozstrzygał o istnieniu zobowiązań dłużnika z umowy z 11 czerwca 2002, tylko o zasadności skierowania przez powoda przeciwko pozwanej spółce powództwa o zapłatę nie spełnionej przez dłużnika z umowy z 11 czerwca 2002 części świadczenia; domagając się tymczasem realizacji tego zobowiązania przez właściciela nieruchomości, który złożył oświadczenie o ustanowieniu na niej hipoteki, celem zabezpieczenia wykonania świadczenia przez dłużnika z umowy z 11 czerwca 2002.

Brak jest przy tym również i faktycznych i jurydycznych podstaw do uznania za zasadny zarzutu powoda naruszenia art. 365 kpc poprzez przyjęcie, że hipoteka zabezpieczająca wiarygodność powoda wygasła, podczas gdy tutejszy Sąd był związany prawomocnym postanowieniem sądu wieczystoksięgowego o wpisie hipoteki do księgi wieczystej, gdyż domniemanie prawdziwości wpisu o charakterze konstytutywnym nie może zostać obalone w każdym postępowaniu

cywilnym, a jedynie w postępowaniu w przedmiocie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przewidziana w art. 365 § 1 kpc prawomocność materialna orzeczeń wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji (art. 316 § 1 kpc) stan prawny przedstawia się tak jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia, a więc z ostatecznego rezultatu tego rozstrzygnięcia uwzględniającego jednak stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy.

Nadto w niniejszej sprawie nie sposób pominąć, że przepis art. 365 § 1 kpc do - stanowiących zgodnie z przepisem art. 626⁸ § 6 kpc orzeczenia – wpisów w księdze wieczystej, znajduje zastosowanie poprzez art. 13 § 2 kpc, a więc odpowiednio.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że przepis art. 365 § 1 kpc stanowi regulację odnoszącą się do orzeczeń prawomocnych. Tymczasem zagadnienie prawomocności materialnej wpisu jest nieco problematyczne. Wpisy służą ujawnianiu w księdze wieczystej stanu prawnego nieruchomości i spółdzielczych własnościowych praw do lokalu, a więc dzięki nim może być realizowana funkcja ksiąg wieczystych określona w art. 1 ust. 1 i 3 u.k.w.h. Już z tej okoliczności wynika, że każda zmiana stanu prawnego nieruchomości powoduje dezaktualizację wpisów ujawniających te elementy stanu prawnego nieruchomości, które uległy zmianie. Ujawnienie zmiany stanu prawnego następuje przez dokonanie nowego wpisu i wykreślenie tego, który przestał być aktualny. Wpis wykreślony przy tym obrazuje historyczny stan prawny nieruchomości, a wykreślenie jest podstawą domniemania, że wykreślone prawo już nie istnieje (art. 3 ust. 2 u.k.w.h.). Podobnie rzecz się ma w przypadku prawa wpisanego - obowiązuje domniemanie jest ono zgodne z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ust. 1).

Wpis prawomocny formalnie i materialnie może być zatem zmieniony lub wykreślony, jeśli po jego dokonaniu nastąpi zmiana stanu prawnego nieruchomości powodująca, że wpis ten stał się nieaktualny (art. 31 ust. 2 u.k.w.h.). W postępowaniu wieczystoksięgowym następuje więc swoista kontrola aktualności prawomocnych wpisów w księdze wieczystej. Prawomocny wpis może zostać zmieniony lub wykreślony również w następstwie wydania wyroku w procesie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ust. 1 u.k.w.h.). W procesie takim sąd może orzekać w sprawie, która została już zakończona prawomocnym wpisem. Takie rozwiązanie jest konieczne do zapewnienia uprawnionym pełnej ochrony ich praw z uwagi na ograniczoną kognicję sądu wieczystoksięgowego, która uniemożliwia mu wszechstronne badanie i ustalanie rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości. Powództwo oparte na art. 10 ust. 1 u.k.w.h. realizuje postulat zgodności stanu prawnego wynikającego z treści wpisu w księdze z rzeczywistym stanem prawnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jednak powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozostające w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych, jaką jest ujawnienie - w celu zapewnienia bezpieczeństwa obrotu - stanu prawnego nieruchomości, nie stanowi jednego rozwiązania osłabiającego zasadę prawomocności materialnej wpisów w księdze wieczystej.

Za dopuszczalne w każdym postępowaniu uznać bowiem należy podniesienie zarzutu i wykazywanie okoliczności przeczących domniemaniu wynikającemu z wpisu w księdze wieczystej. Podkreślić należy, że stroną dążącą do obalenia domniemania z art. 3 ust. 1 nie jest powód, tylko pozwany podejmujący akcję obronną w procesie, co nie wymaga dodatkowej argumentacji, zwłaszcza w takiej sytuacji jak zaistniała obecnie w niniejszej sprawie, kiedy stroną broniącą się przed domniemaniem z art. 3 ust. 1 jest podmiot, któremu nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa na podstawie art. 10 u.k.w.h. Pozwany bowiem, choć zachował – w myśl przepisu art. 192 pkt 3 kpc legitymację bierną - to nie posiada - określonych w art. 10 u.k.w.h. w związku z art. 626² § 5 kpc - przymiotów osoby legitymowanej do wszczęcia sporu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Pozbawienie zatem pozwanego możliwości obalenia w drodze zarzutu domniemania z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. stanowiłoby nie uzasadnione prawnie obligowanie go do wytoczenia kolejnego procesu, a w takiej sytuacji jak w sprawie niniejszej – dodatkowo byłoby jednoznaczne z uniemożliwieniem jemu realizacji prawa do obrony.

Zatem również zarzut apelującego naruszenia przepisu art. 365 kpc w kontekście braku podstaw do ingerowania w tym procesie w treść prawomocnego wpisu hipoteki uznać należy za chybiony.

Zważywszy zatem, że powód nie przedstawił argumentów świadczących o naruszeniach przez Sąd Okręgowy norm proceduralnych, czy to w zakresie gromadzenia, czy oceny materiału dowodowego, czy też dyskwalifikujących przydatność ustalonych przez Sąd pierwszej instancji faktów dla oceny zaistnienia przesłanek aktualizujących odpowiedzialność pozwanego należało przystąpić do omówienia prawidłowości zastosowania przez Sąd orzekający w pierwszej instancji przepisów prawa materialnego.

Sąd orzekający w drugiej instancji jako bezpodstawne ocenia też podniesione w apelacji zarzuty prawa materialnego.

Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu art. 65 § 1-2 kc, 60 kc oraz 56 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia o odstąpieniu, a w konsekwencji przyjęcie, że powód, składając to oświadczenie, oraz (...) sp. z o.o., przyjmując je, chcieli wywołać skutek prawny w postaci zakończenia stosunku prawnego wynikającego z umowy z dnia 11 czerwca 2002 r., nadto naruszenie przepisu art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 395 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że oświadczenie S. B. o odstąpieniu od umowy dotarło do pozwanej spółki w taki sposób, że mogła ona się zapoznać z jego treścią przed dniem 25 lipca 2002 r., podczas gdy L. G., który miał rzekomo zapoznać się z treścią tego oświadczenia woli w dniu 23 lipca 2002 r., nie był umocowany do jego przyjęcia w imieniu pozwanej, zaś na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału nie sposób ustalić, że osoby, które były uprawnione do reprezentacji pozwanej, mogły zapoznać się z treścią tego oświadczenia przed dniem 25 lipca 2013 r..

Wskazać należy że treści i uzasadnienie powyższych zarzutów wskazuje na skonstruowanie ich przez powoda na bazie omówionych już, podnoszonych w apelacji naruszeń proceduralnych – tj. art. 233 § 1 kpc, art. 231 kpc oraz błędów w ustaleniach faktycznych.

Mając zatem na uwadze, szeroko zaprezentowaną we wstępnej części niniejszego uzasadnienia argumentację Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, w pełni podzielaną przez Sąd Apelacyjny oraz omówienie odnoszących się do przywołanych wyżej kwestii podniesionych przez apelującego w zarzutach proceduralnych, za niecelowe uznać należy kolejne przedstawienie stanowiska w tym zakresie przez Sąd odwoławczy.

Podkreślić jedynie należy, że apelujący nawet nie podjął próby zwalczania części argumentów zaprezentowanych przez Sąd pierwszej instancji odnośnie przyczyn, dla których Sąd ten uznał za wykazane w niniejszym sporze fakty stanowiące w świetle przywołanych przez ten Sąd przepisów prawa materialnego o skuteczności odstąpienia przez powoda od umowy z 11 czerwca 2002 roku; nadto w zakresie motywów które zdaniem Sądu Okręgowego świadczyły zarówno o okolicznościach jak i datach powstania pisemnego oświadczenia powoda z 23 lipca 2002 roku oraz zapoznania się z treścią tego oświadczenia przez reprezentujących tę Spółkę osób w taki sposób, że mogły się z nim zapoznać w określonym przez strony w umowie terminie do odstąpienia przez powoda, powód prezentując swoją ocenę tych okoliczności (nie spójną nie tylko ze stanowiskiem zajmowanym w sprawie VIII GC 25/05, ale też w tym postępowaniu) nie przedstawił argumentów pozwalających na przypisanie Sądowi pierwszej instancji uchybień, co do wyboru dowodów na których się opar i zakresu przydania im wiary; w szczególności w odniesieniu do dowodów z uczestniczących w tych zdarzeniach świadków L. G. i J. S. oraz z przesłuchań powoda; zaznaczyć trzeba, że ze stanowiska Sądu Okręgowego wynika, że nie tylko L. G., ale też J. S., najpóźniej 25 lipca 2002, wiedzieli, że powód w dniu 23 czerwca 2002 złożył pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 11 czerwca 2002; obaj znali jego treść 23 czerwca 2002, a J. S. najpóźniej zapoznał się osobiście z tym dokumentem 25 lipca 2002.

Dodać też można, że zwalczanemu obecnie stanowisku apelującego odnośnie woli (w tym przypadku istotna pozostaje wola powoda, jako składającego oświadczenie kształtujące nową sytuację prawną), co do odstąpienia od umowy z 11 czerwca 2002 zgodnie z oświadczeniem powoda z 23 lipca 2002 – wskazywana już też postawa powoda w postępowaniu w sprawie VIII GC 25/05 – a więc nie zaprzeczanie przez niego ww. okolicznościom stanowiącym o skutecznym odstąpieniu od umowy wobec spółki (...) i dalszych relacjach stron tej umowy, które doprowadził do swoistego, mającego jego zdaniem nastąpić przez czynności dokonane, umownego zniwelowania

skutków tego odstąpienia; przy jednoczesnym wytoczeniu spółce (...) „ewentualnego” powództwa wzajemnego - „w razie uwzględnienia powództwa” spółki (...), w którym to pozwie wzajemnym powód domagał się zobowiązania spółki do przeniesienia na siebie (podobnie jak pozostali pozwani w sprawie VIII GC 25/05) własności udziałów w kapitale zakładowym (...), wskazują na pewien relatywizm w przedstawianiu przez powoda zarówno okoliczności istotnych w tej sprawie, jak i motywów działania powoda. Co również nie pozwala na zdyskwalifikowanie stanowiska Sądu I instancji, co do słuszności ustaleń poczynionych we wskazanych wyżej kwestiach oraz prawidłowości zastosowania na ich podstawie norm prawa materialnego.

Odniesienie się do przywołanych ostatnio zarzutów uzupełnić też trzeba o wskazanie, że powód konstruując umowne zniweczenie przez strony tej umowy, skutków odstąpienia od niej przez powoda, polegające na wykonywaniu umowy z 11 czerwca 2002 po odstąpieniu od niej przez powoda, nie wykazał, a nawet nie twierdził, aby miało miejsce z jego strony odwołanie tego oświadczenia z 23 lipca 2002 w taki sposób, że doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej do przedstawicieli spółki (...) (art. 62 zd. 2kc – w brzmieniu obwążującym w czasie jego składnia).

Powyższe kwestie stanowią o braku zasadności również tych zarzutów powoda.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, co do zasadności naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 § 1-2 k.c., art. 56 k.c., art. 61 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 395 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że czynności dokonane przez strony umowy z dnia 11 czerwca 2012 r., po złożeniu przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a sprowadzające się w istocie do dorozumianego odwołania tego oświadczenia za zgodą (...) sp. z o.o., wywołują skutki prawne tylko w relacjach pomiędzy stronami umowy, natomiast nie odnoszą skutków wobec pozwanej - dłużniczki rzeczowej.

Nie tylko z przywołanych przez apelującego unormowań nie można wyprowadzić postulowanego przez niego wniosku, przepisy te bowiem nie stanowią jurydycznej podstawy do oceny skutków odstąpienia od umowy przez jedną ze stron, w kontekście praw i obowiązków osób trzecich. Dodatkowo w tym procesie istotnym pozostaje to że zgodnie z przepisem art. 94 ukwł, w brzmieniu z daty złożenia oświadczenia o odstąpieniu przez powoda od umowy, wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Skuteczne odstąpienie przez powoda od umowy spowodowało wygaśnięcie wierzytelności, której spełnienie zabezpieczała hipoteka na ówczesnej nieruchomości pozwanego, zatem uznać należało że wygasła również ta hipoteka.

Brak jest przy tym podstaw, aby do skutków wygaśnięcia wierzytelności powoda wynikającej z umowy z 11 czerwca 2002, w związku z jego odstąpieniem od tej umowy z 23 czerwca 2002, stosować przepis art. 94 ukwł w brzmieniu obowiązującym od 2011 roku, już tylko z tej przyczyn, że wygaśnięcie wierzytelności i wygaśnięcie zabezpieczającej jej spełnienie hipoteki nastąpiło w roku 2002, zatem w 2011 roku, jak się zmieniły przepisy hipoteka ta nie istniała. Podkreślić przy tym należy, że wykreślenie hipoteki – w przeciwieństwie do jej wpisania - nie ma charakteru konstytutywnego.

Z przedstawionych zatem przyczyn, zgadzając się z Sądem Okręgowym, co do skuteczności odstąpienia przez powoda od umowy z 11 czerwca 2002 zgodnie z oświadczeniem z 23 lipca 2002 i wygaśnięcia hipoteki na nieruchomości wówczas pozwanego, stwierdzić należy, że niezależnie od tego jak ocenimy dalsze relacje stron umowy z 11 czerwca 2002, czy uprawnione były zawartą pomiędzy sobą umową do zniweczenia skutków odstąpienia i czy rzeczywiście do takiej umowy pomiędzy jej stronami doszło, w sprawie istotne pozostaje to że w świetle art. 94 ukwł odstąpienie przez powoda od tej umowy spowodowało wygaśnięcie hipoteki. Bez względu na wolę stron umowy, co do jej wykonywania – skutek w postaci wygaśnięcia hipoteki na nieruchomości pozwanego nastąpił z mocy prawa i brak jest podstaw do uznania, że strony umowy mogły objąć swoją wolą reaktywowanie zabezpieczenia wymagającego dla swej ważności złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia przez osobę trzecią; skoro zatem hipoteka wygasła, a nie zostało ponownie złożone oświadczenie o jej ustanowieniu, żądanie powoda wywodzone z tej hipoteki, uznać należało za bezzasadne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 77 § 3 w zw. z § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 września 2003 r. w zw. z art. 180 k.s.h. poprzez nieprawidłowe zastosowanie tych przepisów do oceny formy wymaganej dla oświadczenia woli powoda o odstąpieniu od umowy, które zostało złożone w czasie, gdy przepisy art. 77 § 1 i § 3 kc

nie obowiązywały, a w konsekwencji uznanie przedmiotowego oświadczenia za ważne, mimo niezachowania przez powoda formy z podpisem notarialnie poświadczonym, która na gruncie obowiązującego wówczas stanu prawnego była wymagana pod rygorem nieważności (ad solemnitatem) dla oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością - rację przyznać należy powodowi, że zastosowanie winien znaleźć – choć a contrario - przepis art. 77 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy z daty założenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu. Zgodnie z treścią tego przepisu - jeżeli umowa została zawarta na piśmie, jej uzupełnienie, zmiana albo rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej powinno być stwierdzone pismem.

Mając na uwadze, że w myśl przepisu art. 180 ksh w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy z 11 czerwca 2002 zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, jednocześnie przy tym ani przepis art. 77 kc, ani żadne inne unormowanie nie wprowadzało dla skutecznego odstąpienia od takiej umowy złożenia oświadczenia w tym przedmiocie w takiej formie, w jakiej została zawarta umowa. Za bezzasadny uznać należało zarzut powoda naruszenia przepisu art. 77 kc. W czasie zawarcia umowy z 11 czerwca 2002 i odstąpienia od niej przez powoda żaden z przepisów kwestii formy oświadczenia o odstąpieniu od umowy dla ważności której wymagana była forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi, nie regulował. Umowne rozwiązanie zawartej już umowy pierwotnej zostało w aktualnym stanie prawnym, w odróżnieniu od jednostronnego odstąpienia lub wypowiedzenia (art. 77 § 3 po średniku), obarczone zasadą tożsamości form. Celem takiego działania ustawodawcy było zapewnienie, aby rozwiązanie umowy polegające na złożeniu stosownych oświadczeń woli przez jej strony dokonywało się w takiej samej formie jak zawarcie umowy pierwotnej.

Choć słuszność ma zatem apelujący, że dla oceny skuteczności oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy nie znajdują zastosowania regulacje z art. 77 w obecnym brzmieniu, to kwestia ta pozostaje bez wpływu na ocenę zaskarżonego rozstrzygnięcia, bowiem zgodnie ze stanem prawnym z daty zawarcia umowy i złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od tej umowy, dla skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej w innej formie szczególnej niż pisemna, nie była przewidziana taka sama forma oświadczenia o odstąpieniu. Dodać też trzeba, że ustawodawca dokonując zmian tego unormowania, w odniesieniu do czynności tzw. niweczących, przewidział w art. 77 § 2 i 3 kc zasadą dokonywania wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej w formie pisemnej ad probationem, zarówno w przypadku gdy umowa była zawarta w formie pisemnej, jak i w innej formie szczególnej. Natomiast rozwiązanie umowy wymaga takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia (jeżeli umowa została zawarta w innej formie szczególnej), a jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie również powinno być stwierdzone pismem.

Skoro odstąpienie od umowy stanowi odrębną od samej umowy, jednostronną czynność prawną, to brak jest postaw aby z art. 73 kc wyprowadzać w stosunku do niej wymóg zachowania takiej formy jak dla umowy. Podstawy takie nie istniały także przed zmianą przepisy art. 77 kc.

Bez wpływu dla rozstrzygnięcia w sprawie pozostaje też zarzut naruszenia art. 492 kc w zw. z art. 494 kc oraz art. 102 ust. 2 u.k.w.h. w brzmieniu obowiązującym w dacie ustanowienia przedmiotowej hipoteki poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy prawo odstąpienia zastrzeżone w § 7 ust. 1 umowy powinno zostać zakwalifikowane jako określenie przesłanek do wykonania ustawowego prawa odstąpienia ze względu na niewykonanie zobowiązania w terminie ściśle oznaczonym (lex commissoria), a to prowadzi do wniosku, że wskutek wykonania tego uprawnienia powód nabył względem (...) sp. z o.o. roszczenie odszkodowawcze, które jest objęte zakresem hipoteki.

Przedmiotem tego procesu bowiem nie jest dochodzenie przez powoda od dłużnika rzeczowego roszczenia odszkodowawczego powoda względem (...) sp. z o.o. (i to wywodzonego z art. 492 kc w zw. z art. 494 kc oraz art. 102 ust. 2 u.k.w.h.), tylko precyzyjnie wyliczonej w pozwie, nie pozostawiającej wątpliwości co do wynikających z umowy z 11 czerwca 2002 roku kwoty, pomniejszonej o bezspornie spełnioną część roszczenia. Zmiana roszczenia, a za taką uznać należy zmianę jej podstawy – jako kształtującą inne okoliczności faktyczne istotne w sprawie z uwagi na konieczność wykazania przez powoda przesłanek innych przepisów prawa materialnego i konieczność umożliwienia

podjęcia przez stronę pozwaną obrony - na obecnym etapie postępowania, zgodnie z przepisem art. 383 kpc, uznać należy za niedopuszczalną.

Niezależnie od powyższego dodać też trzeba, że z faktu, iż zgodnie z przepisem art. 102 u.k.w.h. obowiązującym w czasie składania przez pozwaną spółkę oświadczenia o „ustanowieniu hipoteki kaucyjnej” i wpisania tej hipoteki do księgi wieczystej, hipoteka kaucyjna mogła zabezpieczać roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, lecz nieobjęte z mocy ustawy hipoteką zwykłą, nie wynika, że w takim zakresie pozwany hipotekę tę ustanowił. Nie wskazuje na to ani treść oświadczenia o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej z 21 czerwca 2002 roku, ani treść wpisanej na jego podstawie hipoteki do księgi wieczystej.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez powoda w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedziona w sprawie apelacja została oddalona jako bezzasadna.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 kpc i 107 zd. 3 kpc w związku z § 11 ust. 1 pkt 25 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Sąd uznał przy tym, że nakład pracy i zaangażowanie pełnomocnika interwenienta ubocznego w jej rozstrzygnięcie, uzasadnią przyznanie również jemu od strony przegrywającej spór, wynagrodzenie za udział w postępowaniu apelacyjnym według norm przypisanych.

Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek Agnieszka Sołtyka